Sławomir H. Zaręba, *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo Pobitno, Warszawa-Rzeszów 2012, ss. 535.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2013.017>

Tę książkę bierze się do ręki z dużym niesmakiem. Bo widzi się okładkę: prymitywną, kiczowatą. Jej twórca spojrzął na tytuł pracy, który miał plastycznie obrobić i przełożył na język sobie właściwy. Przeczytał: „religijność” – zatem narysował sylwetkę kościoła; przeczytał: „młodzież” – tę musiał na okładkę wkleić; przeczytał: „środowisko zurbanizowane” – czyli dał na okładkę wielkomiejskie wieżowce. Tak, na okładce jest już wszystko, co w książce. Jest realistycznie, konkretnie. Można się cieszyć. Jak ta młodzież z okładki. Roześmiana. Tylko nie bardzo wiadomo, z czego ona się tak cieszy: z tego, że jest religijna? Z tego, że żyje w mieście? A może z tego, że właśnie trafiła na okładkę? Okładkę foto-rysunko-montaż. Dla oka i umysłu okrutny. Okładka–potworek. Próbuje powiedzieć, o czym jest ta książka. Ale nawet nie stara się zasygnalizować, co jest w tej książce. A to różnica.

Gdy jednak opory przełamiemy i książkę chwycimy, jest już nam lepiej. Bo książka ciężka, ponad pięćset stron licząca, budzi zaufanie. Szyta; twarda okładka; bardzo dobry papier i druk. No i westchnienie ulgi: świetny autor i w istocie atrakcyjny temat. Wart podjęcia. Zatem czytamy i z każdą chwilą robi się nam coraz lepiej.

Autor – ks. prof. Sławomir H. Zaręba SAC, obecnie dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – to dziś niekwestionowany autorytet w obszarze badań religijności polskiej młodzieży. Wciąż sięgamy do jego książek: *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988–1998)* (Warszawa 2003) oraz *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży* (Warszawa 2008). Teraz przygotował studium teoretyczno-empiryczne, w którym zmierza do wyjaśnienia religijno-moralnej kondycji młodzieży miejskiej. Akcentuje niejednoznaczność wizerunku współczesnego młodego pokolenia, określając je pokoleniem Facebooka – jako podlegającego dziś akceleracji rozwoju pod wpływem nowoczesnych zdobyczy techniki. I właśnie miasto, nie od wczoraj uważane za „laboratorium życia społecznego”, widzi jako przestrzeń szczególnie intensywnych przemian. Zwrócenie przez Autora uwagi na miasto jako na społeczną przestrzeń warunkującą swoisty charakter dorastania młodego człowieka jest przekonujące. Tutaj w sposób znaczący kształtują się biograficzne sekwencje, tutaj żywo funkcjonują symbole (także religijne), tutaj bardziej niż w warunkach

wiejskich czytelne są dzisiejsze procesy modernizacyjne. Bez wątpienia w mieście młodzież doświadcza socjalizacji w kierunku swoistej osobowości miejskiej. W takim kontekście staje pytanie, czy i na ile miejskość jako społeczny wyróżnik okazuje się czynnikiem określającym typ religijności młodego człowieka. Także, czy i na ile miasto wyznacza swoiste standardy moralne. Nie miejsce tu na charakterystykę zurbanizowanego świata, trudno jednak nie pamiętać uwag papieża Pawła VI, tonem przestrogi piszącego w *Octogesima adveniens* (rok 1971) o zagrożeniach moralnych, które niesie cywilizacja miejska.

Autor interesuje się religijnością w jej zróżnicowanych przejawach – wierzeniami, praktykami, motywacjami religijnymi, poglądami na obecność religii w przestrzeni publicznej. Studium ks. S. H. Zaręby oparte jest na analizie wtórnej wyników pięciu badań socjologicznych o zasięgu ogólnopolskim lub lokalnym (młodzieży Warszawy) zrealizowanych w latach 2005–2009. Dotyczyły intensywności i charakteru religijności młodzieży. Organizatorem wszystkich tych badań był Autor rozprawy. Teraz z prób badawczych, na których realizowano owe badania, wydzielił młodzież miejską i jej dotyczące wyniki poddał bardzo dociekliwej reinterpretacji. To celna procedura; doceniająca i wykorzystująca wcześniejsze trudy pozyskiwania materiału badawczego i jego opracowywania. Zarazem dzięki zabiegom na rzecz syntezy oraz zabiegom porównawczym pokazująca wyniki badań w nowym kształcie. Więcej: pokazująca coś autentycznie nowego. Praca jest studium teoretyczno-empirycznym. Autor daje wprowadzające rozważania dotyczące miasta, religii, religijności, moralności, młodzieży. Przygląda się adolescencji, dorastaniu, młodości, porządkując rozumienie tych terminów. Po literaturze przedmiotu porusza się z dużą swobodą dokumentującą jego niekwestionowane kompetencje. Wszystko to jest mu potrzebne jako punkty posadowienia następujących dalej analiz empirycznych. Nader fundamentalnie traktuje swoją prezentację materiału empirycznego. Tak przykładowo wyniki badań nad udziałem młodzieży we wspólnotach religijnych poprzedza solidną prezentacją roli i znaczenia takich wspólnot w życiu Kościoła. Podobnie opis zaangażowania młodzieży w ruch pielgrzymkowy i podobne przedsięwzięcia jest poprzedzony starannym szkicem na temat pielgrzymki i publicznych spotkań modlitewnych. Stąd też znajdujemy tu niezmiernie atrakcyjne poznawczo rozważania na temat miasta jako przestrzeni życia religijnego. Także bogaty treściowo przegląd wyników badań (polskich i obcych) nad rodziną i religijną socjalizacją w rodzinie. Autor zręcznie oscyluje między tradycjami warsztatu badawczego socjologa religii, akcentującego badanie religijności z wykorzystaniem wystandaryzowanych jej parametrów, a poszukiwaniem nowych konwencji opisu. Atrakcyjnie zestawia analizę ilościową z cieszącą się u badaczy coraz większym wzięciem analizą

jakościową. Ta pierwsza pozwala określić wielkość badanych zjawisk, ta druga pomaga wejść głębiej w ich rozumienie. Daje też okazję do zamieszczenia w książce wielu interesujących cytatów z wypowiedzi młodzieży.

Nowatorskie i atrakcyjne poznawczo wydaje się potraktowanie religijności młodzieży jako efektu *sui generis* naznaczenia religijnego. Inspirując się E. Goffmanem, ks. S. H. Zaręba korzysta z koncepcji naznaczania społecznego i buduje analizy wokół kategorii naznaczenia religijnego, „którego doświadczamy już od momentu narodzin, wyłączając oczywiście sytuację absolutnego ateizmu. Chodzi tu o specyficzną, szczególną, bo symboliczną stygmatyzację, dokonującą się poprzez nadawanie etykiet, np. właśnie religijnych, które znaczą ludzką biografię, i pod których wpływem kształtują się ludzkie postawy” (s. 13). Autor zakłada, że „instytucja religijna odgrywa zasadniczą rolę w procesie religijnego naznaczania” (s. 167). Pokazuje i atrakcyjnie systematyzuje czynniki naznaczania religijnego: te instytucjonalne (rodzina, Kościół, wspólnoty religijne) i te pozainstytucjonalne (osoby charmatyczne, wydarzenia religijne, osobiste doświadczenia religijne, źródła wiary). Stan religijności młodzieży Autor uznaje za konsekwencję wpływu owych czynników. Repertuar tych ostatnich jest w istocie szerszy od zestawu tradycyjnych wzorców w zakresie wychowania religijnego. Wypieranie wzorców tradycyjnych jest – jak ocenia Autor – szczególnie wyraźne w warunkach miejskich. Interesująco pokazuje instytucje naznaczania religijnego, od rodziny i Kościoła zaczynając.

Ks. prof. S. H. Zaręba jest wśród naszych socjologów religii wyróżniająco biegły w operowaniu narzędziami statystycznymi. W recenzowanej książce korzysta z nich obficie. Na uwagę zasługują indeksy pozwalające posłużyć się wydajnymi technikami analitycznymi, jakich dostarcza zwłaszcza wieloczynnikowa analiza wariancji. Budując indeksy (co polega na przypisaniu określonym typom odpowiedzi respondentów określonej liczby punktów i dzięki temu usytuowaniu badanych na skali nasilenia określonej cechy), bada efekty interakcyjne: wpływ rozmaitych konfiguracji zmiennych na zmienną typu interwałowego, jakim jest dany indeks.

Jeśli to, co wyżej, brzmi zagadkowo, to już wypada pośpieszyć z dopowiedzeniem, że ks. S. H. Zaręba autentycznie się troszczy, by czytelnik zrozumiał, co należy. Rzecz to niespotykana, by Autor z taką pieczołowitością zabiegał, aby czytelnik pojął charakter operacji statystycznych, o których czyta. W trosce o poszerzenie metodologicznych kompetencji odbiorcy książki Autor prowadzi go po świecie swych technik badawczych. Pokazuje krok po kroku, jak się tworzy indeksy i co się robi z tym, co z zastosowania indeksów wyniknie. Tak przybliży rozumienie warsztatu badawczego socjologa. Ma w ten sposób niekwestionowaną zasługę w nauczaniu czytelnika, który sięgnie po książkę zainteresowany religijnością młodzieży, a nie dla-

tę, że jest socjologiem, istotnych elementów warsztatu badawczego socjologa właśnie. Zarazem chce nasz Autor zachęcić „badaczy religijności dysponujących zbiorczymi wynikami obszernych badań socjologicznych” do śmielszego wykorzystywania analizy statystycznej do interpretowania opisywanych przez nich zjawisk (s. 481).

Czytelnik recenzji zasadnie może zapytać o wyniki badań. Otóż większość młodzieży deklaruje bliski związek z religią, „zwłaszcza widząc w niej oparcie w trudnych momentach życia, a przy tym żywiąc przekonanie, że jest ona potrzebna współczesnemu człowiekowi” (s. 360). Jednakże w ostatnich latach maleje odsetek deklarujących wiarę głęboką, zaś osoby, które wypada uważać za religijne, trudno uznać za ortodoksyjne. „W ciągu ostatnich lat młodzież miejska jawi się nam jako wybredny i refleksyjny konsument oraz odbiorca religijnych artykułów” (tamże). Deklarowana wiara jest niezbyt ugruntowana; widać, że dotychczasowy jej przekaz nie jest do końca efektywny. Młodzież wprawdzie przyznaje znaczenie praktykom religijnym, lecz zdaje się niezbyt przekonana o ich obowiązkowym charakterze. Młodzi uprawiają *churching*; to znak słabego związku z własną parafią, ale i usytuowania własnej religijności w kontekście mentalności rynkowej. Wyrażne jest przywiązanie do tradycyjnych zwyczajów religijnych, szczególnie tych łączących się z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Młodzież nie chce zwiększania wpływu Kościoła na sferę polityczną. Przeciwnie, opowiada się za większym dystansem Kościoła i spraw społeczno-politycznych. Stąd dalece sceptycznie wypowiada się w kwestii obecności krzyża w urzędach użyteczności publicznej, w tym zwłaszcza w sali obrad Sejmu.

Jak zauważa ks. S. H. Zaręba, dziś obraz religijności w wielokulturowych społeczeństwach Europy zależy bardziej od „rachunku płynącego z demokratycznych reguł” niż od uniwersalnych norm o tradycyjnym rodowodzie (s. 483). Religijność młodych Polaków zdaje się odpowiadać tej tendencji. Szczególnie w warunkach miejskich, nastawionych na innowacyjność, religijność przestaje być przeżywana jako „dana grupie” i stanowiąca jej dziedzictwo. Coraz częściej staje się przedmiotem osobistych wyborów, a te oparte są na kalkulacji. Religia nie definiuje w takiej skali, jak w poprzednim pokoleniu, stylu życia Polaków, zwłaszcza młodych pokoleń. Spod wpływów religii emancypują się moralność i obyczaje. Stąd uprawnione mówienie o sekularyzacji moralności. Owszem, jak dokumentuje ks. S. H. Zaręba, widać relatywnie wysoki poziom respektowania Dekalogu, choć poszczególne przykazania spotykają się ze zróżnicowaną akceptacją. I tak za wiążące uznaje: przykazanie piąte 92%, siódme 89%, czwarte 85%, szóste 80%. Jako najslabiej wiążące uznane zostało przykazanie drugie ze wskazaniami 49% respondentów. Szczególnie kontestowane są proponowane przez Kościół normy etyki seksualnej. Widać daleko idący indywi-

dualizm, znamienny także dla młodzieży bardziej religijnej. Widać bardzo duże przyzwolenie na współżycie seksualne przed ślubem oraz na stosowanie środków antykoncepcyjnych. Miejska młodzież dość obojętnie reaguje na kohabitację. Pewnie do jej obecności przywykła. Jest tolerancyjna wobec używek, ale już nie wobec rozpowszechniania pornografii. Małżeństwa nie postrzega jako instytucji przestarzałej, choć ślub cywilny bądź kościelny mają być dla niej jednakowo ważne. Młodzież dopuszcza rozwód, ale odrzuca zdradę. Jest przeciw aborcji, ale już nie przeciw eutanazji. Zasadniczym arbitrem przy rozstrzyganiu moralnych dylematów ma być sumienie; nie Kościół bądź osoby duchowne. Ks. S. H. Zarębę obraz taki skłania do opinii o mocno zliberalizowanych postawach moralnych naszej młodzieży.

Zgodnie z obyczajami recenzentów dorzucić wypada parę uwag związanych z formalną stroną rozprawy. Otóż język Autora jest bardzo sprawny, socjologicznie dojrzały. Usterki gramatyczne, ortograficzne i interpunkcyjne są niezbyt częste, ale rażące. Jak „Polska” przez małe „p” (s. 297); albo takie brzydkie słowa: „zeświedczenie” (s. 9) czy „częstrze” (s. 303). Irytuje nagminnie obecny skrót „wg” dopuszczalny w polszczyźnie biurowej, ale nie w socjologicznym studium. Wpadało też się zdecydować: „kult NMP”, „kult do NMP” czy „kult wobec NMP”; widać nieporadność i niekonsekwencję (s. 296). Są i błędy rzeczowe, których nie wolno tu nie zauważyć. Otóż ks. prof. Kazimierz Misiaszek SDB jest uznanym katechetykiem, nie zaś – jak chce nasz Autor – moralistą (s. 79). *Familiaris consortio* Jana Pawła II to adhortacja, nie encyklika (s. 384). Trudno mówić o „złotach młodzieży w Lednicy” (s. 198), lecz nad Lednicą; bo Lednica to jezioro, nie miejscowość. No i nie można mówić o „Wniebowstąpieniu NMP” (s. 231); to już z racji zasadniczych.

Zmierzajmy do zakończenia. Pomoże sam Autor konkludujący, że „młodzież miejska to wyjątkowo barwna mozaika postaw, w których odbija się i tradycja i nowoczesność, przy czym wpływ tej drugiej jest zdecydowanie większy” (s. 431). Taki kształt świadomości moralnej młodego pokolenia miałby być efektem oddziaływań zarówno rodziców, jak środowiska rówieśniczego, ale także „mediów, przy pomocy których dokonuje się swoista stygmatyzacja moralna, nierzadko sprzeczna z moralnym nauczaniem Kościoła” (tamże). Autor ujawnia intencję, aby jego opracowanie „zachęcało do myślenia i stawiania dalszych pytań, aby pobudzało wyobraźnię nas wszystkich” (s. 489). Chce, by wiedza o młodzieży mogła „stanowić podstawy dla religijnej polityki wobec młodzieży” (s. 486). Ta „religijna polityka” to pewnie nic innego, jak duszpasterstwo i katecheza. I także im badawcze trudy ks. S. H. Zaręby z powodzeniem służą. Wypada wyrazić opinię, że recenzowana książka jest chyba najlepszą z prac autorskich polskich socjologów religii kilku ostatnich lat. Niebawem solidna w wymiarach teoretycznym, meto-

dycznym i empirycznym. Można bardzo wiele z niej się nauczyć. No, tylko ta okładka...

*Andrzej Potocki**

Lidia Marszałek, *Duchowość dziecka: znaczenie, perspektywy, konteksty w pedagogice przedszkolnej*, Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 2013, ss. 590.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2013.018>

Publikacja jest rozprawą habilitacyjną. Jej autorka bada i opisuje rozwój oraz możliwości wspierania w toku procesów edukacji przedszkolnej duchowości dziecka. Praca składa się z czterech rozdziałów, w których kolejno omawia: perspektywy współczesnej duchowości, różnorodność i komplementarność duchowości dziecka, stymulowanie duchowej aktywności dziecka – pedagogiczne egzemplifikacje, konteksty edukacji przedszkolnej w odkrywaniu duchowości dziecka.

Walorem rozprawy jest najpierw to, że w logicznym układzie kolejno objaśniane jest pojęcie „duchowości”, jego różnorodne i komplementarne występowanie. Następnie omówione zostają możliwości stymulowania duchową aktywnością dziecka oraz sposoby wspierania jego rozwoju. W tym przypadku sukces edukacyjny autorka pracy upatruje w uznaniu dziecka przez środowisko za podmiot działający. Autorka widzi w dziecku osobę, która nawiązuje kontakt ze swoim otoczeniem, która posiada własne przeżycia, poglądy, uczucia i wrażenia. Uważa, że z tej perspektywy postrzegania dziecka łatwiej dostrzec integralność organizmu i środowiska życia, jego doświadczeń i przeżyć, refleksji i działań, fantazji i uczuć, myśli i wrażeń. Twierdzi też, że stosowane współcześnie w pedagogice przedszkolnej pojęcie „integralności rozwoju nie koresponduje” w pełni z humanistycznymi założeniami edukacji. Jej zdaniem „osoba funkcjonuje nie tylko w sferach biologiczno-psychiczno-społecznych, ale też posiada swój niepowtarzalny, właściwy każdemu człowiekowi wymiar duchowy”.

Objaśniając pojęcie „duchowość”, autorka pracy wykazuje, że nie można go łączyć jedynie z religią. Według niej „oryginalnym rysem współczesnej duchowości jest pewien rodzaj integracji – na drodze duchowej – człowieka z jego wymiarem historycznym i społecznym”. Z tych powodów postuluje wyróżnianie w strukturach duchowości trzech wymiarów: kontekstu ludz-

* Prof. zw. dr hab. Andrzej Potocki OP – socjolog i teolog; pracuje w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego (w Katedrze Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej).